23.04.20204. kl. 1

Temat: **Spotykamy się ze zmartwychwstałym Jezusem podczas Mszy Świętej.**

Cel:

- Poznanie prawdy o obecności zmartwychwstałego Pana Jezusa we Mszy Świętej.

*Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus☺*

Drodzy Rodzice przeczytajcie proszę dzieciom to, co na dziś przygotowałam dla nich.

*Aniołki, trwamy w radości płynącej ze zmartwychwstania Pana Jezusa.*

*Ostatnio omawialiśmy fr. Pisma Świętego, w którym Pan Jezus zapewnia wszystkich ludzi, że jest z nami aż do skończenia świata. Szczególnie obecny jest w kościele. Mówiliśmy w szkole o tym, że kościół to dom Boży. Najważniejszą modlitwą, którą zanosimy do Boga jest Msza Święta. Na początku każdej Mszy św. początku ksiądz (inaczej kapłan) przypomina nam o obecności Pana Jezusa słowami „Pan z Wami”. Te słowa zapisywaliście ostatnio w książce. Pamiętacie?*

*Zanim przejdziemy dalej pomyślcie za kogo chcielibyście się pomodlić. Powiedzcie o tym cichutko Panu Jezusowi i odmówcie proszę tę modlitwę, której nas nauczył – „Ojcze nasz…”*

*Dziś chciałabym żeby rodzice przeczytali Wam to opowiadanie, które znajduje się poniżej:*

 **Spostrzeżenia Stasia na Mszy Świętej**

W niedzielę rano Staś z młodszą siostrą i rodzicami wybierali się do kościoła na Mszę Świętą. Do kościoła nie mają daleko, dlatego poszli pieszo. Staś wykorzystał ten czas i zapytał rodziców: – Dlaczego w niedzielę chodzimy na Mszę Świętą? – Niedziela jest pamiątką zmartwychwstania Pana Jezusa, to wyjątkowy dzień w tygodniu – wyjaśniła mama. – Acha, to już rozumiem – westchnął Staś. – Dla mnie jest on superowy, bo nie idę do szkoły, a wy do pracy – dodał. – W tym dniu, bez pośpiechu i odświętnie ubrani, możemy iść do kościoła na Mszę Świętą – dodała mama. Staś chciał jeszcze o coś zapytać, ale spostrzegł, że już są przed kościołem. Przerwali rozmowę i w ciszy weszli do środka. Wszyscy przeżegnali się wodą święconą i udali się do ławki blisko ołtarza. Staś lubił to miejsce. Stamtąd dobrze widział, co się działo podczas Mszy Świętej, a jak się troszeczkę wychylił, to widział, jak ksiądz i ministranci przygotowują się do Mszy Świętej w zakrystii. Po krótkiej modlitwie na kolanach, w której Staś przywitał się z Panem Jezusem, chłopiec usiadł w ławce i z niecierpliwością czekał na rozpoczęcie Mszy Świętej. Trochę się rozglądał i zobaczył, że do kościoła przyszli jego znajomi z klasy. Janek siedział razem Kubą i ich rodzicami. Była Gabrysia i Karolinka. Ponieważ było jeszcze parę minut do rozpoczęcia Mszy, Staś zerknął w stronę zakrystii. Zaciekawiony przyglądał się, jak ksiądz na czarną sutannę zakłada białą długą „suknię”. To nazywa się „alba” – przypomniał sobie Staś. Pani katechetka mówiła, że nazwa pochodzi od białego koloru – tłumaczył sobie w myślach. Potem ksiądz szerokim gestem założył biały ornat ze złotymi ozdobami. Staś usłyszał dźwięk dzwonka, na który wszyscy wstali. Ksiądz z ministrantami wyszli z zakrystii i uklęknęli na chwilę, tylko na jedno kolano, po czym udali się w kierunku ołtarza. Rozpoczęła się Msza Święta. W tym czasie wszyscy śpiewali, a kapłan podszedł do ołtarza, pokłonił się i ucałował ołtarz. Staś do tej pory nie zastanawiał się, dlaczego ksiądz tak robi, a dzisiaj go to zastanowiło, więc postanowił zapytać o to rodziców po Mszy Świętej. Zwrócił też uwagę, że w pewnym momencie Mszy wszyscy bili się w piersi. Sam również zacisnął dłoń i mocno uderzał się w pierś. Po skończonej Mszy Świętej Staś zasypał rodziców pytaniami. – A dlaczego kapłan na początku Mszy całuje ołtarz? – zapytał. – Pokłon i ucałowanie ołtarza jest znakiem szacunku do Jezusa i Jego śmierci na krzyżu – odpowiedziała mama. – Ołtarz to specjalny stół. Tak jak w rodzinie spotykamy się, aby jeść posiłek przy wspólnym stole, tak przy ołtarzu karmi nas Jezus – dodał tata. – Jak nazywa się ten domek, przed którym pali się czerwone światło? Pani na katechezie mówiła, ale to było tak trudne słowo, że nie zapamiętałem – dalej dopytywał Staś. – To tabernakulum – powiedział tata. – W tym miejscu mieszka Jezus pod postacią białego chleba. A ta czerwona lampka przypomina nam o obecności Jezusa, przed którym należy uklęknąć. – W czasie Mszy też klękamy – wyrywał się Staś. – Oczywiście, masz rację – potwierdził tata – ale wtedy wszyscy klękamy na dwa kolana. Stasiowi przypomniało się jeszcze jedno pytanie: – A dlaczego na początku Mszy wszyscy ludzie bili się w piersi? Mama wyjaśniła, że bicie się w piersi to znak szczerego żalu za to, co zrobiliśmy złego. I tak upłynęła im droga powrotna do domu. Staś był bardzo zadowolony, że spotkał się z Panem Jezusem, a jednocześnie dowiedział się tylu nowych, ciekawych rzeczy o Mszy Świętej. Na koniec rozmowy Staś stwierdził: – Za tydzień też będę uważał na Mszy. Może znów wpadną mi do głowy jakieś pytania? – Bardzo dobrze. Chętnie ci na nie odpowiemy – powiedział tata i ucałował go w czoło.

*Chciałabym teraz zachęcić Was do śpiewu. Wiem, że chętnie śpiewacie. Często Pana Jezusa o coś prosimy, dzisiaj chciałabym abyśmy szczególnie dziękowali. Ja dziękuję Mu za Was, za wszystkie lekcje religii, w czasie których mogliśmy lepiej Go poznawać, za Msze Święte i tych wszystkich, którzy teraz pomagają chorym i samotnym. Pomyśl za co Ty dziękujesz i posłuchaj, jeżeli Ci się spodoba ta piosenka, zaśpiewaj chociaż refren.*

<https://www.youtube.com/watch?v=0lpm41s6WXc&list=PLYqtzvwlfExksQ69T-kG8t3BQ2A8_6W_C&index=9&t=0s>

1. Tyle dobrego zawdzięczam Tobie Panie,

Wszystko co mam od Ciebie przecież jest,

i to że jestem, że życie wciąż poznaję,

dziś tymi słowy wyrazić wszystko chcę

Ref. Za każdy dzień, za nocy mrok,

 za radość mą, szczęśliwy rok,

 nawet za chmurne, deszczowe dni,

 za wszystko Panie, dziękuję Ci

2. Gdy mnie uczono, że jesteś Boże w niebie,

gdy poznawałam co dobre jest co złe,

w dziecinnych słowach mówiłam kocham Ciebie,

i powtarzałam w modlitwie słowa te.

Ref.: Za każdy dzień...

**ZADANIE DLA CHĘTNYCH:**

Wykonaj zadanie na str. 89 w podręczniku. Wpisz odpowiednie litery według klucza liczbowego.

Odczytaj nazwy i pokoloruj rysunki.

Niech Pan Bóg Wam błogosławi☺

Szczęść Boże